

TEATR

WYBRZEŻE

GDAŃSK • GDYNIA • SOPOT

JAN DRDA

IGRASZKI Z DIABŁEM

1962/63



PREMIERA
w Teatrze Wielkim
w Gdańsku
dnia 23 lutego 1963 r.

Dyrektor:
ANTONI BILICZAK

Kierownik artystyczny:
Ali Bunsch

Projekt okładki:
Liliana Baczevska



KONTERFEKT DIABŁA

LUCYPER UPOMINA WSZYSTKIE CZARTY

Wy wszyscy i drudzy, którzy tu nie są mianowani, przykazuje wam pod łaską naszą, abyście już szli po wszystkim świecie, a sobie po spolu pomagali przywodzić, zwodzić i powodzić ludzi wszech na świecie, aby się k'wam obracali, podawając im rozkoszy wdzięcznych z pochlebstwem, rozumiejąc dobrze chuci ich, a na więcej przelożonych bądźcie pilni, tak duchownych, jako świec- kich, cesarzów, królów, biskupów, wszelkich i małych.

(„Postępek prawa czartowskiego”)

Uroczą to baśń — urzekająca prostotą ludowego humoru i szczerością głębokiego humanizmu, w spojrzeniu na sprawy ludzi. Strach jeży włosy na głowie, żeby jej czymś zbędnym nie popsuć, nie strywializować, nie przedobrzyć.

Jeszcze przed rozpoczęciem realizacji naszego „wydania” *Igraszek*, rozmawiam o nich wiele z kim tylko można, z kim się tylko da. Pytam, czytam, szperam. Lęk narasta.

Ten i ów widział „Igraszki” w krakowskiej „Grotesce”: — peany, zachwyty, wykrzykniki; ktoś inny oglądał kiedyś spektakl toruński; „bardzo mu się podoba”; jeszcze inni grali w „Igraszkach” lubelskich; „fantastyczne, cudowne” — a znów tamci pamiętają te opolskie; „wspaniałe, przezabawne” itd. itd. No i wreszcie — rumieńce na policzkach, błyszczące oczy, podekscytowane, wzruszone głosy: tak to było w 1948 r. w Łodzi — inscenizacja Leona Schillera. Znakomite, niepowtarzalne...” Tak — to legendarne już przedstawienie, które — jak pisze Józef Gruda — „nie miało niemal precedensu w naszej praktyce teatralnej.”

— Drodzy Państwo — przyznacie, że wszystko to może chyba spężyć i zdeprymować nieco, nas — gdańskich realizatorów „Igraszek”. W takim też stanie ducha przystępowaliśmy do pierwszych prób. Wątpliwości i lęki osaczają, jak owe 10 000 diabłów z lewej strony i 1.000 biesów z prawej, przypadających na jednego śmiertelnika na tym padole łoż (dane według „uczonych” z cytowanych w tym programie „Czarów i czartów polskich” J. Tuwima).

Więc cóż? Nadziei pozostaje zaledwie na jednego aniołka z rysunku Z. Jujki. Ale trudno — stało się. Jest postanowienie. Jest decyzja. Idziemy na spotkanie własnej — z Janem Drdą — teatralnej przygody, pod życzliwy osąd i dla ewentualnej zabawy naszej wybrzeżowej Publiczności. Zapożyczony z schillerowskiej adaptacji tekstu — dobry szewczyk Dratewka, pojawiający się pod koniec sztuki, niech i nam się przysięży, aby — jak to w baśni ludowej bywa — wszystko dobrze się skończyło. Oby...

Zbigniew Bogdański



J A N D R D A

IGRASZKI Z DIABŁEM

HRATKY S CERTEM

Przekład: Zdzisław Hierowski

Komedia w 3 aktach

Obsada:

Marcin Kabat, weteran	Kazimierz Talarczyk
Sarka-Farka, rozbójnik	Leon Załuga
Ojciec Scholasticus, pustelnik	Antoni Biliczak
Lucjasz, młody diabeł-kusiciel	Andrzej Wiśnicki
Disperanda, królowna	Teresa Kaczyńska
Kasia, jej służebna	Bogusława Czosnowska
Solfernus, radca piekielny	Lech Grzmociński
Belijał, radca piekielny	Krzysztof Wieczorek
Belzebub, książę piekieł	Józef Skwierczyński
Omnimor, diabeł chłopski	Kazimierz Iwor
Karborund, diabeł chłopski	Janusz Herter
Teofil, poseł anielski	Ryszard Moskaluk
Hubert, łowczy królewski	Bogusław Hubicki
Diabeł-portier	Michał Werchowski
Anioł	Alina Zubrówna
Anioł	Irena Hajdel
Szewczyk Dratewka	Bogusław Hubicki

Diabły wszelkiego rodzaju

DIABLIKI - CZŁONKOWIE ZESPOŁU TANECZNEGO
MIASTECZKI SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ

Scenograf:
ALI BUNSCH

Muzyka:
HENRYK SPYCHAŁA
JERZY PARTYKA

Reżyser:
ZBIGNIEW BOGDAŃSKI

Choreografia:
EDWARD DOBRACZYŃSKI

Kierownictwo muzyczne:
JERZY PARTYKA

W zespole muzycznym grają: Anna Partyka, Zdzisław Brzeszczyński, Kazimierz Guzowski, Alojzy Musiał,
Jerzy Laixner, Marek Ząbek

„Ubique daemon! — Ten okrzyk powtarzał pewno nieraz biedny pater Richalin z opactwa wittenberskiego, strasznych bowiem doznawał cierpień ów mnich nieszczęśliwy. Diabły wlażyły mu do brzucha, przyprawiały o mdłości i zawrót głowy, odbierały władzę rąk, tak że nie mógł się przeżegnać, sprowadzały sen podczas nabożeństwa, same zaś chrapały, aby inni braciszczkowie sądzili, że to opat grzeszny chrapie w kościele, jego głosem mówiły, sprowadzały kaszel i duszności, zatykały mu nos i gardło, tak że nie mógł westchnąć pobożnie, gryzły go jak pchły, męczyły we śnie i czyniły go ofiarą przypadłości, jakie zdarzają się tylko małym dzieciom, gdy się przed snem ogniem bawią”.

(Julian Tuwim: „Czary i czarty polskie”)



„... Świat średniowieczny pełen był biesów, czartów, diabłów i demonów. Jeden z ojców teologów określił liczbę ich na 10 000 bilionów. Ks. Bohomołec oblicza, że jest ich mniej: tylko 15 miliardów, najskromniejsi zaś są kabaliści: twierdzą, że na każdego śmiertelnika przypada tylko 11 000 diabłów — tysiąc z prawej strony, a dziesięć tysięcy z lewej.”

(Julian Tuwim:
„Czary i czarty polskie”)

PROJEKTY KOSTIUMÓW

Projekt kostiumów — ALI BUNSCH

Projekty kostiumów — ALI BUNSCH



, Nieskończoną litanie imion, przezwisk i epitetów miał w Polsce ów duch nieczysty. Więc generalia: diabeł, szatan, bies, czart, demon, lucyfer, napaśnik, kusiciel, pokusa, kaduk, gniewnik, kusy; więc imiona własne — słowiańskie i obce — jak: Foreł, Orkiusz, Opses, Loheli, Latawiec, Chejdarz, Koffel, Rozwód, Smołka, Harab — Myśliwiec, Jleli, Kozyra, Gajda, Ruszaj, Pożar, Strojant, Bież, Dymek, Rozbój, Bierka, Wicher, Szczebiot, Odmieniec, Fantazma, Wilkołok, Wąsad, Dyngus albo Kiczka, Fugas...”

(„Postępek prawa czartowskiego”)

SŁOWO O LEONIE SCHILLERZE

„Igraszki z diabłem” wprowadził na scenę polską Leon Schiller, reżyser, inscenizator i dramaturg, reformator teatru. Jemu to zawdzięczamy teorię teatru monumentalnego, która godziła w naturalistyczny repertuar i metody inscenizacyjne. Pracując nad wielkimi dramatami romantycznymi jak „Dziady” i „Nieboska komedia”, Schiller nie zapominał równocześnie o teatrze plebejskim, pod którego urokiem pozostawał od najmłodszych lat. Dzięki temu powstały widowiska takie jak: „Pastorałka”, „Kram z piosenkami”, „Gody weselne”, dzięki temu też zawitały do Polski „Igraszki z diabłem” Drdy, pełna wdzięku ludowa bajka — moralitet.

Przedstawienie prowadzi:

Michał Hajduk

Sufler:

Lucyna Łacwik

Światło:

Bronisław Gruca

Lech Falkowski

Rekwizytor:

Janusz Makarewicz

Brygadier sceny:

Maksymilian Kitowski

Kierownik techniczny:

Stanisław Matysik

Główny elektryk:

Tadeusz Kubacki

Kierownicy pracowni krawieckiej:

Olga Ludmerowa

Konstanty Zakrzewski

Kierownik pracowni stolarskiej:

Władysław Majchrzak

Kierownik pracowni malarskiej:

Edmund Nowakowski

Kierownik pracowni tapicerskiej:

Stanisław Włodkowski

Kierownik pracowni perukarskiej:

Józef Klimczyk

Kierownik pracowni szewskiej:

Jan Czesnowicz

Modelator:

Marian Kujawski

Główny rekwizytor:

Czesław Mederski

Kierownicy administracyjni scen:

Halina Ciechocińska (Gdańsk)

Halina Zemło (Sopot)

Krystyna Żardecka (Gdynia)

Zł 2,50



Rysunek z „Czarów
i czartów polskich”